

I LIGA PIŁKI NOŻNEJ - WIOSNA 1985

BAŁTYK

GDYNIA

- LECHIA

GDAŃSK



Gocool! Oby ten okrzyk towarzyszył nam jak najczęściej.

==== 17 marca — godzina 12.00 ====

Stadion B.K.S. LECHIA w Gdańsku

PO kilku miesiącach zimowej przerwy, znów spotykamy się na piłkarskich stadionach. W tym i na naszym stadionie. Przed nami emocje drugiej odsłony rozgrywek sezonu 1984/85. Dla beniaminka z Traugutta będzie to czas arcytrudnej próby. Jesień nie przyniosła punktowej obfitości, zatem każdy punkt zdobyty wiosną może mieć decydujące znaczenie. A gra toczy się o przedłużenie ligowego bytu.

Potrzebny będzie doping. Serdeczny, gorący ale i sportowy, kulturalny. Tylko taki zresztą powinien obowiązywać na naszym stadionie. Znaleźliśmy się po latach w rodzinie klubów ekstraklasy, a ten fakt jest nie tylko pewnego rodzaju nobilitacją, ale i przyjęciem na siebie wynikających z tego obowiązków. Dopingujemy więc swoich ulubieńców przy pomocy pełnego arsenału dozwolonych w sporcie środków, ale doceniemy też wysiłek

i klasę rywali, z prawdziwie gdańską gościnnością powitamy go każdorazowo w nadmorskim grodzie. Oklaski nic jednak nie kosztują, jak wiele za to w takich momentach znaczą, jak wiele mówią o nas, o naszej kulturze.

Od rundy jesiennej, od ponownego awansu Lechii do piłkarskiej elity kraju, przed każdym meczem oddajemy do rąk sympatyków piłki program meczu. Będziemy to kontynuować. Programy będą i podczas naszych wiosennych spotkań na tym stadionie. Pierwszy z wiosennej serii znajduje się właśnie w Twoich rękach. Postaramy się te programy urozmaicać, będziemy — w miarę możliwości — wzbogacać wiedzę o piłce, o regulacjach tej pięknej gry; będzie też i stały konkurs z losowaniem nagród.

WITAMY NA STADIONIE W WIOSSENNEJ PREMIERZE, DO ZOBACZENIA NA KOLEJNYCH MECZACH. WIELU WRAŻEŃ, DOBRYCH PIŁKARSKICH WIDOWISK!



Po szesnastej kolejce

1. Legia	10	4	2	24 : 8	24—10
2. Górnik Z.	10	3	3	23 : 9	18—6
3. Lech	7	7	2	21 : 11	18—12
4. Widzew	6	7	3	19 : 13	14—8
5. Zagłębie	5	7	4	17 : 15	20—17
6. Radomiak	5	6	5	16 : 16	15—13
7. Śląsk	5	5	6	15 : 17	18—17
8. Katowice	4	7	5	15 : 17	13—14
9. Górnik W.	4	7	5	15 : 17	19—21
10. Motor	5	4	7	14 : 18	14—17
11. Bałtyk	4	6	6	14 : 18	10—17
12. Ruch	3	7	6	13 : 19	12—17
13. ŁKS	4	5	7	13 : 19	8—13
14. Pogoń	5	3	8	13 : 19	16—22
15. Lechia	3	7	6	13 : 19	10—19
16. Wisła	3	5	8	11 : 21	11—17

Mecze siedemnastej kolejki

Motor Lublin — Górnik Zabrze, Lech Poznań — Legia Warszawa, Ruch Chorzów — Pogoń Szczecin, Wisła Kraków — Zagłębie Sosnowiec, Radomiak — ŁKS, Lechia Gdańsk — Bałtyk Gdynia, Widzew Łódź — Górnik Wałbrzych, GKS Katowice — Śląsk Wrocław.

Strzelają najcelniej

6 bramek — IWANICKI, LEŚNIAK, OKOŃSKI, TUROWSKI, URBAN
 5 bramek — CIOLEK, SMOLAREK, SOCHA
 4 bramki — BUDA, CYRÓN, JANIKOWSKI, KRUSZCZYŃSKI, MIKULSKI, NIEWIADOMSKI, PUTEK, ŁATKA, SZYMANEK
 3 bramki — ARASZKIEWICZ, ANDRZEJEWSKI, BANASZKIEWICZ, BARAN, BIEGUN, BIERNAT, FILIPCZAK, KOMORNICKI, KOSOWSKI, PAŁASZ, PRUSIK, WYROBEK, W. SIKORSKI, TARASIEWICZ, ZAWADZKI, ZGUTCZYŃSKI.

Piąty sezon wśród najlepszych

Początki gdyńskiego klubu Bałtyk, to jednocześnie narodziny jego pierwszej sekcji, piłki nożnej. Długo jednak przyszło czekać kibicom na bardziej znaczący sukces stoczniowej jedenastki. Dopiero w 1959 r. notujemy pierwszy awans do II ligi. W tej klasie rozgrywek zespół w biało-niebieskich barwach występował przez wiele lat ze zmiennym szczęściem, nadszedł jednak dzień awansu stoczniovców do I ligi. Było to po udanym sezonie 1979/80.

Od tego momentu Bałtyk gra nieprzerwanie w ekstraklasie. Najlepiej wiodło się drużynie w pierwszoligowym debiucie. Beniaminek był o włos od zdobycia medalu. Ostatecznie była szósta lokata, z identycznym dorobkiem punktowym co sklasyfikowana na trzeciej pozycji jedenastka. A punktu tylko

zabrakło gdynionom do wicemistrzostwa! W następnych sezonach grał już Bałtyk z mniejszym powodzeniem, zajmując odpowiednio 13, 10 i 13 miejsca. Jak będzie teraz?

W drużynie piłkarskiej Bałtyku — w latach działalności sekcji — grało wielu świetnych piłkarzy, nie wszyscy jednak po swe największe sportowe sukcesy sięgali w stoczniowych barwach. Chociażby obecny trener, Jan Pieszko, wychowanek gdyńskiego klubu, a potem czołowy futbolista Legii z jej najlepszego okresu występów na stadionach Europy. W pierwszej reprezentacji kraju grał Adam Walczak (jeden raz), natomiast trójka młodzieżowców (Błaszczak, Krauze, Modrzejewski) wywalczyła brązowy medal MŚ w Meksyku (1983).

Kadra SKS Bałtyk

Bramkarze: ANDRZEJ CZYŻNIEWSKI (rok ur. 1953), GRZEGORZ STENCEL (62), PIOTR WOJDYGA (62); obrońcy — DARIUSZ BYCZYŃSKI (54), ANDRZEJ KONKOLEWSKI (66), STANISŁAW MELCER (57), SKI (64), ANDRZEJ KONKOLEWSKI (66), STANISŁAW MELCER (57), ZENON SIERACKI (55), ADAM WALCZAK (57), SŁAWOMIR WIELOCH (67); rozgrywający i napastnicy — MAREK FILIPCZAK (60), WOJCIECH KAŁUŻNY (64), JAROSŁAW KOTAS (62), MARIUSZ LISICKI (67), ROMAN MISZEWSKI (61), MIROSLAW MOSCZYŃSKI (66), RYSZARD PRZYGDZKI (57), PIOTR RZEPKA (61), WOJCIECH SOB CZAK (66), WIEŚŁAW TOCZEK (62), WITOLD WITOWSKI (59). Trener zespołu — JAN PIESZKO. II trener — GRZEGORZ SZERSZENOWICZ. Kierownik drużyny — LESZEK POKORSKI. Kierownik sekcji — KAZIMIERZ CUPISZ. Masażysta — ZBIGNIEW WIŚNIEWSKI.

Witamy gości

Klub gdyńskich stoczniovców

Historia gdyńskiego Bałtyku liczy już sobie ponad pół wieku. W 1930 roku zawiązało się na Grzbówku Robotnicze Towarzystwo Bałtyk, a pierwszą dyscypliną uprawianą w tym klubie był oczywiście futbol. Sekcja powstała przy zakładzie blacharskim Stefana Stalnicy, jednego ze współzałożycieli nowego klubu.

W miarę upływu czasu, powiększał się sportowy potencjał Bałtyku. W ślad za piłkarzami, pojawili się bokserzy, tworzący w owym okresie stosunkowo silną grupę, wicemistrzowie okręgu pomorskiego w 1936 r. Później notujemy powstanie dalszych sekcji — koszykówki, siatkówki, tenisa stołowego; powołano też sekcję rekreacyjną.

Tuż po zakończeniu działań wojennych reaktywował się Bałtyk, ale w zupełnie już innych ramach organizacyjnych. Przede wszystkim zyskał możnego patrona, Stocznię im. Komuny Paryskiej, spełniającą zresztą swe opiekuńcze obowiązki po dzień dzisiejszy. Korzyść jest obopólna, bo klub świadczy także usługi na rzecz pracowników stoczni, uruchamiając sekcję wodną, czysto rekreacyjną.

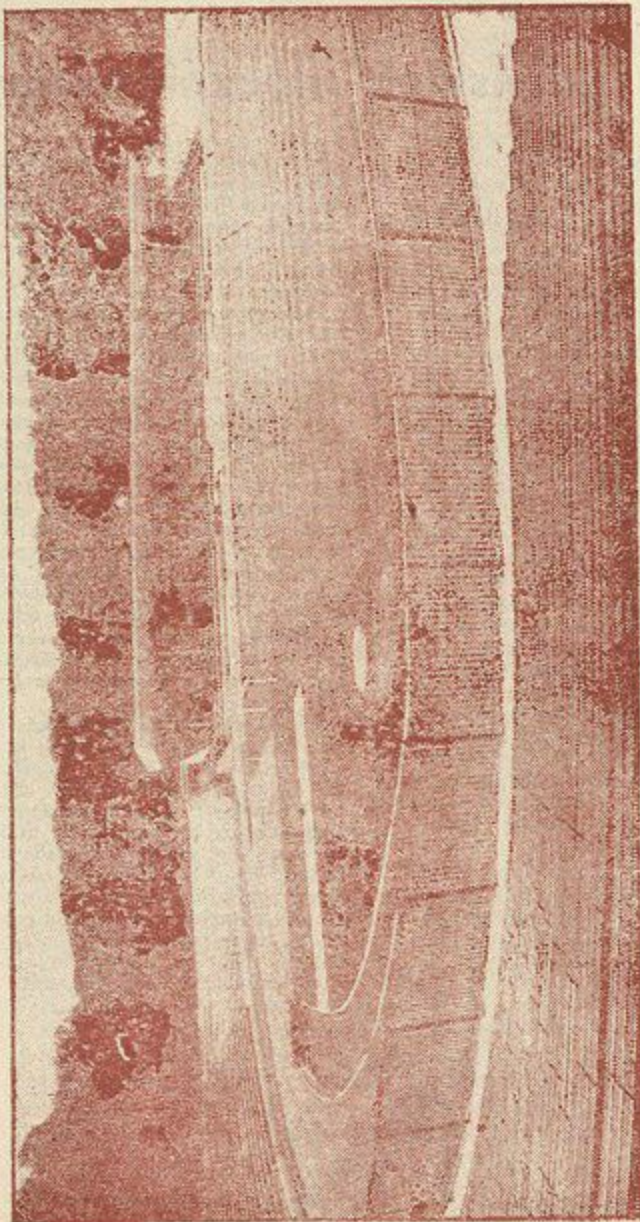
Największym wydarzeniem w ponad półwiecznej historii Bałtyku było zdobycie przez reprezentanta stoczniowego klubu złotego medalu olimpijskiego. Dokonał tego na igrzyskach w Moskwie (1980) Wła-

dysław Kozakiewicz, zwycięzca konkursu skoku o tyczce. Wyczyn Kozakiewicza niewątpliwie przyćmił wszystkie inne osiągnięcia i — póki co — stanowi sportową wizytówkę Bałtyku, usytuowanego w Redłowie, przy ulicy Olimpijskiej.

Złoto gdyńskiego tyczkarza, to już sukces najwyższej rangi, ale nie brakuje lekkoatletycznej sekcji innych wartościowych wyników, uzyskiwanych w rywalizacji krajowej. Lekkoatleci Bałtyku wywalczyli sporo medali mistrzostw Polski, trenuje w sekcji — co warto podkreślić — spora grupa młodzieży, która w odpowiednich kategoriach wiekowych również zbiera laury. Trenują także w stoczniowym klubie piłkarki ręczne z perspektywami na awans do II ligi. Sekcja ta ma krótki staż, na wyniki więc jeszcze trzeba czekać. Istnieje wreszcie sekcja sportów motorowych, no i piłkarska, o której wspominamy w innym miejscu.

Warto na koniec wspomnieć o rozbudowywanej bazie, z jakiej korzystają sportowcy Bałtyku. Powstała ona w stosunkowo krótkim czasie i niedawno, co tym godniejsze podkreślenia, bo wiemy jak trudno radzą się sportowe inwestycje. Boiska, hale i pozostałe obiekty tworzą kompleks użyteczny zawodnikom, pozwalają jednocześnie prowadzić działalność usługową, a tym samym zdobywać niezbędne złotówki, reperując klubowy budżet.





Ten stadion oglądał już setki meczów piłkarzy Lechii, oklaskiwano na nim pierwszy — w roku 1948 — awans biało-zielonych do ekstraklasy. Służył piłkarzom i kibicom do dziś, choć przecież tak bardzo zmienił się ostatnimi czasy. Jego wygląd, jego czystość zależą jednak nie tylko od gospodarza obiektu. Także — i to w znacznej mierze! — od nas, kibiców. Pamiętajmy o tym podczas każdej wizyty na naszym waszak stadionie.

Powrót trenera

— Panie trenerze, wraca pan do Lechii po dziewięciu latach. Co zdecydowało o takim wyborze? Czy tylko sentyment, o którym pan już wiele razy mówił?

— Na pewno w znacznej mierze, ale nie tylko. Od dawna mówi się w kraju o swego rodzaju gdańskim fenomenie. To ta popularność piłki, bez względu na lepsze czy gorsze wyniki biało-zielonych. Niewiele jest takich przykładów nad Wisłą. I chyba ta miłość kibiców wciąż czeka jeszcze na odwzajemnienie, na autentyczny, ugruntowany sukces. Chcę podjąć próbę. Może dlatego, że lubię ryzyko, a może dlatego że mam właśnie do tego klubu, do tych barw, do tego stadionu — do tych kibiców wreszcie — tak duży sentyment...

— Ale ryzyko jest jednak spore...

— Tak, zdaję sobie sprawę. Wiem, że sprawa pierwsza i najważniejsza, to przedłużyć mandat I-ligowca, wiem też że, nic i nikt nie zagwarantuje, że w przyszłości uda się osiągnąć wspomniany sukces. Skoro jednak słowo się rzekło, trzeba poprobaować...

— Czy są ku temu realne podstawy?

— Chyba tak. To młody, obiecujący i ambitny zespół. Widzę perspektywy, choć to wymaga czasu. Umówiliśmy się że będziemy wspólnie dążyć do celu, krok po kroku. Najważniejsza jest systematyczność w pracy, konsekwencja i... wiara w powodzenie. Potrzebna też jest atmosfera wokół drużyny, wokół piłki w ogóle; także i codzienna życzliwość. Władz, działaczy, kibiców. Wszystkich. W próżni nie urodzi się żaden sukces, nie tylko sportowy...

— Powodzenia!



WOJCIECH ŁAZAREK — lat 46, urodzony w Łodzi — jest od wielu lat postacią dobrze znaną w piłkarskim świecie. Piłkarskiego obecadła uczył się w rodzinnej Łodzi, tam grał w Starcie i ŁKS, tam też po raz pierwszy zetknął się z pracą szkoleniowca, prowadząc młodzieżową reprezentację tego miasta. Do Gdańska przyjechał w roku 1965, przez kilka sezonów występował w barwach Lechii. I wtedy już prowadził reprezentację okręgu juniorów, która kilka razy osiągała spore sukcesy w rozgrywkach o Puchar Michałowicza. Na dobre jednak pracę trenerską zajął się po zakończeniu kariery sportowej. Prowadził zespoły MRKS, potem Lechii, Baltyku, elbląskiej Olimpii, bydgoskiego Zawiszy i poznańskiego Lecha. Największe sukcesy osiągnął w Poznaniu. Dwa razy jedenastka Lecha — pod jego opieką — zdobywała tytuł mistrza Polski, dwa razy sięgła po Puchar Polski. Przyniosła to obecnemu sternikowi Lechii popularności, dało też wiele zaszczytów; dwukrotnie wybrano Wojciecha Łazarkę (1983, 1984) trenerem roku.

Z kim i kiedy...

U SIEBIE

- 17 marca — godz. 12 — z Bałtykiem Gdynia
 31 marca — godz. 12 — z Zagłębiem Sosnowiec
 14 kwietnia — godz. 12 — z Lechem Poznań
 5 maja — z Wisłą Kraków
 5 czerwca — z Widzewem Łódź
 16 czerwca — z Motorem Lublin
 23 czerwca — ze Śląskiem Wrocław

NA BOISKACH RYWALI

- 23 marca — z ŁKS w Łodzi, 7 kwietnia — z Pogonią w Szczecinie, 21 kwietnia — z Ruchem w Chorzowie, 11 maja — z Radomiakiem w Radomiu, 23 maja — z Legią w Warszawie, 9 czerwca — z GKS w Katowicach, 19 czerwca — z Górnikiem w Zabrze.

Kadra trenerska sekcji piłkarskiej BKS Lechia

Pierwszy zespół — WOJCIECH ŁAZAREK, MICHAŁ GLOBISZ, BOGUSŁAW KACZMAREK; drugi zespół — JÓZEF GLADYSZ; pierwszy zespół juniorów — EDWARD BUDZIWOJSKI; drugi zespół juniorów — HENRYK CICHONSKI; pierwszy zespół spartakiadowy — ZBIGNIEW TYMIŃSKI; drugi zespół spartakiadowy — TADEUSZ MAŁOLEPSZY; młodzicy — TELESFOR DŁUGOZIMA, WŁODZIMIERZ MALINOWSKI, JÓZEF ROGACKI, JACEK DASTYCH, JERZY GORSKI.

Kadra biało-zielonych

BRAMKARZE:

MAREK WOŹNIAK — 22 lata, wychowanek MRKS Gdańsk, w Lechii od 1982 roku; JANUSZ STAWARZ — 26 lat, wychowanek Unii Tarnów, potem zawodnik Stali Mielec, w Lechii od wiosny 1985; KRZYSZTOF ADAMCZYK — 17 lat, wychowanek klubu z Traugutta.

OBROŃCY:

JANUSZ MOZEJKO — 28 lat, wychowanek Agrokompleksu Kętrzyn, potem przez kilka sezonów piłkarz Arki Gdynia, w Lechii od jesieni 1984; ANDRZEJ WYDROWSKI — 20 lat, wychowanek Lechii; ANDRZEJ SALACH — 26 lat, wychowanek biało-zielonych; DARIUSZ RACZYŃSKI — 23 lata, wychowanek Lechii; LECH KULWICKI — 34 lata, wychowanek Unii Tczew, następnie przez dłuższy czas piłkarz gdańskiego Stoczniowca, w Lechii od 1977 roku; ALEKSANDER CYBULSKI — 23 lata, wychowanek Bałtyku Gdynia, w Lechii od 1983 roku; ZENON MAŁEK — 25 lat, wychowanek Nogaty Malbork, przez kilka sezonów w Olimpii Elbląg, w Lechii od jesieni 1984; MIROSLAW KRAJEWSKI — 28 lat, wychowanek Hutnika Warszawa, w Lechii pierwszy sezon.

ROZGRYWAJĄCY I NAPASTNICY:

JERZY KRUSZCZYŃSKI — 27 lat, wychowanek Pogoni Szczecin, grał kilka lat w Arkonii, w Lechii od 1983 roku; MACIEJ KAMIŃSKI — lat 26, wychowanek Polonii Bydgoszcz, w Lechii od 1983 roku; JACEK GREMBOCKI — lat 20, wychowanek Lechii; MAREK KOWALCZYK — 24 lata, wychowanek Wisły Tczew, w Lechii od 1981 roku; DARIUSZ WOJTOWICZ — 20 lat, wychowanek Lechii, BOGUSŁAW OBLEWSKI — 28 lat, wychowanek Stali Kraśnik, grał w warszawskiej Legii i Lechu Poznań, w Lechii od jesieni 1984; RYSZARD POLAK — 26 lat, wychowanek Lechii; ZBIGNIEW LIEDTKE — 22 lata, wychowanek Lechii; BRONISŁAW ŚWIDER — 19 lat, wychowanek biało-zielonych; MIROSLAW PEKALA — 24 lata, wychowanek Nysy Kłodzko, przez kilka sezonów w Śląsku Wrocław, w Lechii od wiosny 1985.

Mistrzowie Polski w latach 1946-1985

1946 — Polonia Warszawa
1947 — Warta Poznań
1948 — Cracovia
1949 — Wisła Kraków
1950 — Wisła Kraków
1951 — Ruch Chorzów
1952 — Ruch Chorzów
1953 — Ruch Chorzów
1954 — Polonia Bytom
1955 — Legia Warszawa
1956 — Legia Warszawa
1957 — Górnik Zabrze
1958 — ŁKS
1959 — Górnik Zabrze
1960 — Ruch Chorzów
1961 — Górnik Zabrze
1962 — Polonia Bytom

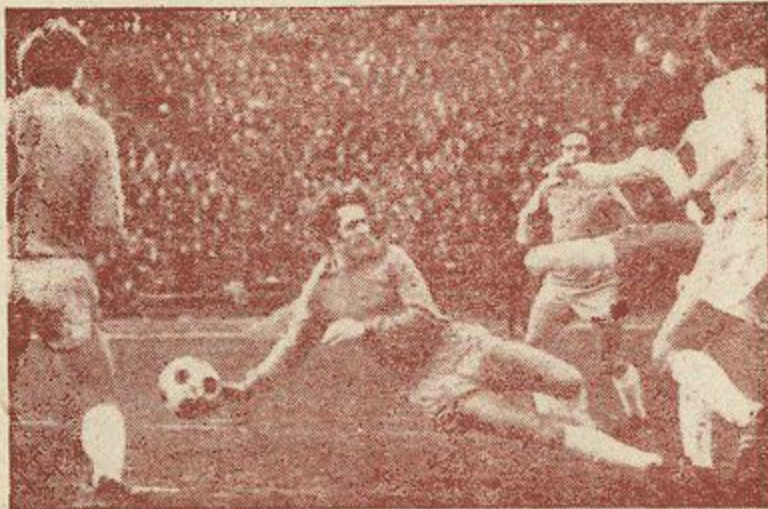
1963 — Górnik Zabrze
1964 — Górnik Zabrze
1965 — Górnik Zabrze
1966 — Górnik Zabrze
1967 — Górnik Zabrze
1968 — Ruch Chorzów
1969 — Ruch Chorzów
1970 — Legia Warszawa
1971 — Górnik Zabrze
1972 — Górnik Zabrze
1973 — Stal Mielec
1974 — Ruch Chorzów
1975 — Ruch Chorzów
1976 — Stal Mielec
1977 — Śląsk Wrocław
1978 — Wisła Kraków
1979 — Ruch Chorzów

1980 — Szombierki Bytom
1981 — Widzew Łódź
1982 — Widzew Łódź
1983 — Lech Poznań
1984 — Lech Poznań
1985 — ???

Uwaga! W roku 1951 tytuł mistrza Polski przyznano zdobywcy Pucharu Polski. Został nim Ruch i ten zespół figuruje w powyższym zestawieniu. Mistrzem ligi 1951 była krakowska Wisła.

Miejsca Lechii w I lidze

1949 — XII lokata (spadek), 1952 — V—VII miejsce, 1953 — XII miejsce (spadek), 1955 — VI lokata, 1956 — III miejsce, 1957 — V miejsce, 1958 — VIII lokata, 1959 — VI miejsce, 1960 — IX miejsce, 1961 — VIII miejsce, 1962 — IX miejsce, 1963 — XIII lokata (spadek), 1985 — ???



Historia piłką pisana

● Trwa 31 edycja rozgrywek o Puchar Polski. Do tej pory w finale tej imprezy grały jedynastki 21 polskich klubów. Najwięcej zwycięstw w PP ma na koncie warszawska Legia — 7 (ponadto 3 uczestnictwa w przegranych finałach). Na drugiej pozycji jest Górnik Zabrze — 6 wygranych i 4 przegrane finały. Przypomnijmy że Lechia raz wygrała (1983), raz przegrała (1955) finał PP. Ponadto w gronie zdobywców tego trofeum jest gdyńska Arka, zwycięzca finału w roku 1979.

● W ub. roku czytelnicy katowickiego „Sportu” wybierali jedynastkę 40-lecia. Znaleźli się w niej: Szymkowiak, Szymanowski, Odlizło, Żmuda, Anczok, Szoltysik, Deyna, Boniek, Lato, Lubański, Cieślak. W drugiej „11” widniało nazwisko piłkarza Lechii z dawnych lat; mowa o Romanie Koryncie 35-krotnym reprezentancie kraju. Oto cała druga „11” wybrana przez czytelników katowickiej redakcji: Tomaszewski, Szczepański, Korynt, Gorgoń, Musiał, Kasperczak, Brychczy, Maszczyk, Szarmach, Pol, Gadocha. Ciekawe która okazała by się lepsza na murawie...

● Od 1975 roku tygodnik „Piłka Nożna” przyznaje tytuły Trenera Roku. Na liście laureatów widnieją nazwiska Leszka Jezierskiego (dwa razy), Bogusława Hajdasa, Antoniego Piechniczka, Huberta Kostki (dwa razy), Jerzego Kopy, Władysława Żmudy, a w latach 1983 i 1984 tytuł ten przyznawano obecnemu trenerowi Lechii, Wojciechowi Łazarkowi. Wtedy był on opiekunem zespołu Lecha.

Za tydzień w Łodzi

Przed nami trzecia już kolejka I-ligowej wiosny. Naszą jedynastkę czeka wyjazd do Łodzi. Białozieloni zmierzą się tam z ŁKS, jednym z najstarszych krajowych ligowców. Grają łodzianie w ekstraklasie już od roku 1927, tylko nieliczne sezony w wieloletniej historii spędzili poza tym towarzystwem. Jedyne Ruch, Wisła i Legia mają na koncie więcej od łodzian „zaliczonych” sezonów I-ligowych; ten obecny jest dla ŁKS 46 w I lidze!

Ale piłkarze ŁKS nie tylko te sezony „zaliczali”. Oni pisali historię polskiej piłki. Byli mistrzem kraju w roku 1958, rok wcześniej zdobyli Puchar Polski. Wielu wybitnych piłkarzy wywodziło się z tej drużyny. Trudno tu wymienić wszystkich — porzeczamy na kilku zaledwie najbardziej znanych nazwiskach. Zatem Baron, Hogendorf, Łącz, Sadek, Szczepański, Soporek, Bulzocki, nade wszystko zaś Tomaszewski.

Jesienią w Gdańsku obie drużyny — ŁKS i Lechia — grały na remis, było 0:0. Jak będzie w rewanżu w Łodzi? Każdy potrzebuje punktów, każdy rzuci zapewne na szalę wszystkie atuty. My trzymamy kciuki za białozielonych!

Łódzki Klub Sportowy. Rok założenia — 1908. Stadion przy al. Unii 2 mieści ok. 40 tys. widzów, posiada oświetlenie (1200 luxów). Barwy klubu białoczerwone. Najbardziej — poza piłką — znane sekcje, to hokej, koszykówka kobiet i mężczyzn, siatkówka pań.

Sławne kluby...

W roku 1904 powstaje Sport Lisboa. W cztery lata później łączy się z klubem o nazwie AS Benfica. I tak oto mamy słynną Benficę z Lizbony, najslawniejszą z drużyn portugalskiej ligi, która w historii tych rozgrywek wywalczyła więcej niż połowę mistrzowskich tytułów. Od 1957 r. piłkarze z Lizbony startują w europejskich zmaganiach pucharowych, gdzie o sukcesy znacznie trudniej, ale i tu trofeów dla Portugalczyków nie zabrakło.

Na międzynarodowej arenie wypłynęli lizbończycy za sprawą brazylijskiego trenera, Glorii, którego dzieło godnie kontynuował szkoleniowiec węgierski, Guttman. W 1961 r. Benfica w finale Pucharu Europy zmierzyła się z pogromcą sławnego Realu, Barceloną i wygrała ten ból. To był świetny początek bardzo korzystnej dekady dla wirtuozów z Portugalii. W rok później Benfica znów w finale PE, ale tym razem przeciwko Realowi...

W Stuttgarcie nie zabrakło niczego — indywidualnych i zespołowych popisów, wspaniałych roli i dramaturgii, do końca trzymającej widzów w napięciu. Benfica wówczas triumfowała, choć Hiszpanie grali przecież wyśmienicie. Potem jeszcze trzy razy Portugalczycy dochodzili do pułk finałowej, ale już bez decydującego sukcesu. Dzisiejsza Benfica nie jest tak dobra, jak tamta z lat 60-tych, ale w dalszym ciągu utrzymuje się w czołówce klubowych jedenastek Starego Kontynentu.

...sławni piłkarze

Eusebio da Silva Ferreira — zwany „czarną perłą” lub „czarną panterą” — był najslawniejszym piłkarzem Benfici, a także i Portugalii. Czarnoskóry napastnik, rodem z Mozambiku, miał 16 lat, gdy zgłosił akces do Sportingu w rodzinnym Lourenco Marques. Tam zauważył go jeden z działaczy Benfici, dostrzegł drzemiące w nim możliwości.

W pierwszej drużynie Benfici zadebiutował Eusebio w 1961 r. W tydzień po tym meczu jego koledzy pokonali Barcelonę i zdobyli Puchar Europy. Eusebio był wówczas jeszcze mało doświadczonym graczem, więc trener Guttman nie odważył się go wystawić do podstawowego składu. Ale zagrał już jesienią, w decydującym meczu o Puchar Świata w Montevideo z Penarolem i strzelił jedyną dla Benfici bramkę (w przegranym jednak spotkaniu). Zakwalifikowany też został do reprezentacji Portugalii. W błyskawicznym więc tempie toczyła się jego kariera, a on sam zdobywał eksponowaną pozycję w drużynie.

Prawdziwą eksplozję jego talentu był finał następnej edycji PE w 1962 r. W zwycięskim meczu z Realem strzelił decydujące dwa gole, a jego pełna finezji gra zachwyciła widzów. Potwierdził swą formę w mistrzostwach świata w Anglii, gdzie Portugalia sięgnęła po brązowy medal. W 1965 r. uznano go za najlepszego piłkarza Europy. Zakończył występ na murawie w roku 1973.

Piłkarskie MŚ po raz trzynasty

Trwa batalia o paszporty do Meksyku, o udział w finałowym turnieju mistrzostw świata 1986. Będą to już trzynaste finaty tej największej piłkarskiej imprezy, wzbudzającej wielkie emocje i wielkie zainteresowanie. Walszą o wyjazd do Meksyku i nasi piłkarze. Ze sporymi szansami. Wszystko rozstrzygnie się już w tym roku, a rywalizujemy — jak wiadomo — z Belgią, Grecją i Albanią. Czy trzynasty finał z biało-czerwonymi? Oby!

Jeszcze jesienią rozpoczęliśmy w naszych programach przypomnienie historii dotychczas rozegranych finałów MŚ. Ponieważ kolejne zbliżają się dość szybko, postanowiliśmy przypomnieć to co już za nami. Piśaliśmy więc już o finałach 1930, 1934, 1938 i 1950. Dwa razy wygrawali w tamtych latach Włosi (34 i 38), dwa razy triumfowali Urugwajczycy (30 i 50). Następne finaty odbyły się na stadionach Szwajcarii, w roku 1954. Były to bardzo ciekawe mistrzostwa, pełne sensacyjnych rozstrzygnięć. Ale o tym w następnym programie (z okazji meczu Lechia — Zagłębie Sosnowiec), wtedy wznowimy cykl przypominający dawne, te już rozegrane finaty MŚ.

Teraz jeszcze kilka słów o eliminacjach Mexico — 1986. Co nas jeszcze czeka w „naszej” grupie eliminacyjnej? Oto terminarz pozostałych meczów: 27 marca — BELGIA — GRECJA, 17 kwietnia — ALBANIA — GRECJA, 1 maja — BELGIA — POLSKA, 19 maja — GRECJA — POLSKA, 30 maja — ALBANIA — POLSKA, 15 września — POLSKA — BELGIA.

Ludzie BKS Lechia

Kierowanie sekcją lekkoatletyczną nie jest sprawą prostą, o czym STANISŁAW UMLAWSKI, w ciągu blisko trzynastoletniej pracy, przekonał się niejednemu raz. To niejedynolita dyscyplina, a raczej mozaika złożona z wielu konkurencji, jakże często różniących się od siebie. Stąd też nieodzowna jest funkcja trenera koordynatora, zespajającego szkoleniowe wysiłki sekcji oraz kierownika, którego domeną są sprawy organizacyjne. Tymi ostatnimi zajmuje się właśnie Stanisław Umlawski.

Sternik „Królowej”

Do Lechii trafił w roku 1972, za namową Kazimierza Zimnego i Jerzego Zylewicza. W gruncie rzeczy zarządził tu przypadek, bo Umlawski wcześniej nic ze sportem nie miał wspólnego. Wakowało stanowisko, innego kandydata nie było, więc spróbował swych sił debiutant. Jak się okazało, radził sobie niezle i radzi nadal, skoro z jego usług klub korzysta do dzisiaj.

Co należy do obowiązków kierownika sekcji? Pod określeniem spraw organizacyjnych kryje się bogaty zestaw zadań. A więc organizacja zawodów i zgrupowań, startów poszczególnych zawodników, ich wyjazdów, zgłoszeń do imprez, utrzymywanie kontaktów zagranicznych — to zaledwie cząstka niezbędnych czynności.

Koleje sekcji la w okresie działalności S. Umlawskiego były rozmaite. Lepsze i gorsze. On sam liczy, że przyjdą czasy, godne lat startów takich osób jak Zimny i inni. I oby stało się to jak najszybciej.

To warto wiedzieć!

PODZAS JESIENNEJ RUNDY SPOTKAŃ I-LIWOwych PREZENTOWALIŚMY PODSTAWOWE PRZEPISY PIŁKARSKIE, PODSTAWOWE DANE O NAJPOPULARNIEJSZEJ Z GIER. PONIEWAŻ WIEDZY NIGDY JEDNAK ZA WIELE, PROPONUJEMY SWEGO RODZAJU POWTÓRKĘ. ZATEM RAZ JESZCZE TO WSZYSTKO, CO W PIŁCE NAJWAŻNIEJSZE, CO OKREŚLA MIEJSCE, CZAS, SPOSOB ROZGRYWANIA MECZU. DZIŚ CZĘŚĆ PIERWSZA.

BOISKO. Plac — z reguły pokryty trawą — w kształcie prostokąta. Na nim łączy się gra, my zwykle zajmujemy miejsca wokół niego. Jakle powinny być wymiary tego prostokąta? Tolerancja jest dość spora. Przepisy mówią, że spotkania międzynarodowe mogą się odbywać na boiskach o wymiarach minimalnych 100x64 m, a maksymalnych 110x75 m. Jeśli chodzi o zawody krajowe, to PZPN określił że boisko nie może być krótsze niż 100 m, nie węższe niż 64 m, maksymalne wymiary płyty określono natomiast odpowiednio na 120 i 90 m.

PIŁKA. Skórzana kula, której obwód nie może być mniejszy niż 68 cm, a większy niż 71 cm. Waga — od 396 do 453 g. Ciśnienie powietrza — od 0,6 do 0,7 atmosfery.

BRAMKA. Tworzą ją dwa słupki i poprzeczka. Odległość między słupkami 7,32 m, wysokość od podnóża do poprzeczki 2,44 m. Słupki i poprzeczka mogą mieć przekrój

kwadratowy, okrągły, prostokątny lub eliptyczny, grubość słupka 10—12 cm.

POLE KARNE. To ten prostokąt wytyczony przed bramką. Jego wymiary 40,32x16,50 m. W obrębie pola karnego wyznaczony jest punkt, z którego egzekwuje się rzut karny. Znajduje się on w odległości 11 m od linii bramkowej. To z tego punktu strzela się wzbudzającą zwykle tak wiele emocji „jedenastkę”.

BUTY. Część ubioru piłkarza, bardzo istotna. Fason buta może być w zasadzie dowolny; na przestrzeni lat zmieniają się mody — raz cholewka bywa dłuższa, raz krótsza... Nie ma jednak zbytniej dowolności w odniesieniu do kółków, w jakie zaopatrzone są zółwki piłkarskiego buta. Nie mogą być one dłuższe niż 6,35 mm, nie mogą być szersze niż 12,7 mm. Zawodnicy używają kilku rodzajów kółków, w zależności od twardości płyty i warunków atmosferycznych.

BUDOWLANY KLUB SPORTOWY LECHIA GDAŃSK

Rok założenia — 1945. Barwy — biało-zielone. Sekcje — PIŁKA NOŻNA, LEKKOATLETYKA, PODNOSZENIE CIĘŻARÓW, RUGBY, KOLARSTWO, TENIS. Obiekty — stadion (ok. 30 tys. miejsc na widowni), dwie hale, urządzenie la, korty tenisowe, dwie treningowe płyty piłkarskie. Adres klubu — GDAŃSK-WRZESZCZ, ul. TRAUĞUTTA 29. Tel. 41-25-70.

Lechia zaprasza...

W BKS Lechia działa sześć sekcji. Każdą z nich zaprezentowaliśmy w poprzednich — wydawanych jesienią — programach. Jednocześnie informowaliśmy o możliwości rozpoczęcia kariery piłkarza, lekkoatlety, kolarza, tenisisty, rugbisty i sztangisty. Każda bowiem z funkcjonujących przy ul. Traugutta sekcji prowadzi nieustanny nabór uzdolnionej młodzieży. Podajemy więc raz jeszcze harmonogram zajęć.

ZOSTAŃ PIŁKARZEM!

Roczniki 75 i młods. ZAPISY CODZIENNIE DO GODZ. 15; rocznik 74. ZAJĘCIA WE WTORKI, ŚRODY I CZWARTKI W GODZ. 14.30—16; rocznik 73. TRENINGI W PONIEDZIAŁKI W GODZ. 14.30—16, WTORKI, ŚRODY, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZ. 16—17; rocznik 72. TRENINGI W PONIEDZIAŁKI, WTORKI, ŚRODY, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZ. 14.30—16; rocznik 71. CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT I NIEDZIEL W GODZ. 14.30—16; rocznik 70. CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT I NIEDZIEL W GODZ. 16—17; juniorzy. Rocznic 69 i urodzeni po 31 lipca 68. TRENINGI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I CZWARTKI W GODZ. 16—17 ORAZ WTORKI I PIĄTKI W GODZ. 17—18.

ZOSTAŃ LEKKOATLETĄ!

Zapisywać się może młodzież szkół podstawowych i średnich, urodzona w latach 1969—72, CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT I NIEDZIEL, W GODZ. 15.30—16.30 W SEKCJI LA. Trenować można w poszczególnych blokach konkurencji — sprintów, skoków, biegów średnich i rzutów.

ZOSTAŃ KOLARZEM!

W KAŻDY WTOREK I CZWARTEK W GODZ. 15—17 może zgłaszać się młodzież szkolna urodzona w latach 1969—72. Chłopcy zamieszkałi w okolicach Gdyni mają możliwość trenować w punkcie klubowym w Rumi. Kandydaci powinni zgłaszać się z własnymi rowerami sportowymi.

ZOSTAŃ TENISISTĄ

Sekcja tenisa zaprasza WE WTORKI I CZWARTKI PO GODZ. 16 do klubu wszystkich amatorów uprawiania tej pięknej dyscypliny.

ZOSTAŃ RUGBISTĄ!

Sekcja prowadzi nieustanny nabór silnych, sprawnych fizycznie chłopców urodzonych w 1967 r. i młodszych. Ograniczenia wiekowe nie są zbyt rygorystyczne, ważne są bowiem predyspozycje kandydatów. ZAJĘCIA W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI O GODZ. 17.

ZOSTAŃ SZTANGISTĄ!

Trzeba mieć co najmniej 16 lat, by uprawiać podnoszenie ciężarów. SEKCJA PROWADZI CAŁOROCZNY NABÓR CODZIENNIE, POZA NIEDZIELAMI, W GODZ. 15—17, A W SOBÓTY O GODZ. 12.

Kibicujemy kulturalnie! Witamy gości oklaskami! Pamiętaj że walczymy o punkty w lidze stadionów! Nasze miejsce w tej tabeli zależy głównie od Ciebie! Jak dopingujesz — takie wystawiasz sobie świadectwo!

NAGRODY CZEKAJĄ MASZ SZANSĘ WYGRAĆ!

Od rundy jesiennej, od pierwszego meczu ekstraklasy na naszym obiekcie, organizatorzy wprowadzili atrakcję dla kibiców. Jest to losowanie nagród, przeprowadzane każdorazowo w przerwie spotkania. Nagrody bywają różne — od radiodiodników po klubowe pamiątki. Tak będzie i wiosną. Radzimy spróbować szczęścia. Może akurat właśnie dziś uśmiechnie się do ciebie!

Szansę ma każdy posiadacz programu. WYSTARCZY TYLKO WYPEŁNIĆ ZAMIESZCZONY PONIŻEJ KUPON, WYRWAC GO I WRZUCIĆ DO JEDNEJ ZE SKRZYNEK, KTÓRE SPECJALNIE W TYM CELU ZNAJDUJĄ SIĘ NA STADIONIE. LOSOWANIE W PRZERWIE, ZATEM WYKONUJEMY POWYŻSZĄ CZYNNOŚĆ TYLKO DO CHWILI ZAKOŃCZENIA PIERWSZEJ POŁOWY. Nie zwlekaj! Nagrody czekają!

Kupon konkursowy ● Kupon konkursowy ● Kupon konkursowy

LECHIA — BAŁTYK

Imię i nazwisko

.....

Adres

.....

Wywłj ! ● Wypełnij czytelnie ! ● Wrzuć do skrzynki !